

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

A co u nas ?

ODDZIAŁ KARPACKI W ŁODZI



BIULETYN INFORMACYJNY ODDZIAŁU KARPACKIEGO PTT W ŁODZI
ROK 2008 NR 2 (38)

Zaproszenie
do krainy Drakuli

Rowerami
w Polskę



W dniach 9–24 sierpnia br. planujemy samochodowy wypad do Rumunii. Naszym zamiarem jest spenetrowanie dwóch pasm górskich. W grę wchodzi: Fogarasze, pasmo Bucegi i Retezat. Zamierzamy zwiedzić takie miejsca jak Oradea, Sighisoara, Braszow itd. Przejazd przez Słowację i Węgry, paszport nie jest konieczny, wystarczy dowód osobisty. Zainteresowanych wyjazdem proszę o kontakt pod nr telefonu 692 490 724.

Janusz Pilc

Kończąc w 2006 roku wędrówkę wzdłuż Bugu nie myślałam, że tak szybko tam wrócę. A stało się to za sprawą towarzyszy mojej zeszłorocznej włóczgi. Rzucili hasło, żeby spenetrować okolice Bugu, w jego górnym biegu, gdzieś na wysokości Mielnika. Nie był to nowy pomysł, byłam tam w 2004 roku, ale to mnie nie zniechęciło do powtórzenia tej trasy, wręcz odwrotnie. Wtedy wiosną, to miejsce zachwycało mnie. Tegoroczny wyjazd zaplanowałam pod koniec lata, w okresie 6-20 września. Zaczniemy od Mielnika, aby po tygodniu zmienić miejsce naszego pobytu. Na jakie – to się okaże, na razie to niespodzianka.

Zapraszam chętnych. Na zgłoszenia czekam do końca lipca br. (tel. 0-698 992 139). Ilość miejsc ograniczona.

Ewa Kuziemska



DAWNE BIESZCZADZKIE CERKIEWKI



Teleśnica Sanna. Cerkiew parafialna z 1828 r.

*Wiatr się na jesionie wietrzy
Śpiewają chóry dróg
Pod cerkwią za grzechy nasze
Mak się czerwienił u nóg*

*I to był wiatrem zasiany
To był nasz wybawiciel
Nagi z dwoma listkami
Jedyny mój uwierzyciel*

*Jerzy Harasymowicz
z tomu Cała góra barwinków*

Teleśnica Sanna

Cerkiew parafialna p.w. św. Wielkiego Męczennika Dymitra, murowana, zbudowana została w 1828 roku. Około 1875 r. prace malarskie w cerkwi prowadził Antoni Bogdański. Świątynię remontowano w 1904 roku. Po roku 1951 stała opuszczona. Rozebrana w latach 1955–1968. Miejsce po cerkwi obecnie zalane jest wodami Zalewu Solińskiego.

Teleśnicę Sanną w latach 20. XX w. zamieszkiwało 720 mieszkańców. Obecnie, na odciętym od świata (możliwość dotarcia jedynie łodzią od strony Zatoki Teleśnickiej) półwyspie, zwanym Półwyspem Brossa mieszka wraz z rodziną Krzysztof Bross – legenda Bieszczadów. Z Teleśnicy pochodziła Aleksandra Niesiołowska, uczestniczka Powstania Styczniowego.

Do roku 1939 we wsi znajdował się dwór, którego właścicielami byli Emil Rosiński i Jan Rutkowski.

*Na podstawie
„Cerkwie w Bieszczadach” Stanisława Krycińskiego oraz Internetu
opracował Janusz Pilc*



Majówka 2008

Miejsce tegorocznej majówki – Góry Izerskie – wybrał Jacek. Zaplanował termin na 1- 4 maja. A ja nie wiedziałam jeszcze wtedy, co to znaczy podróżować w długi weekend, kiedy Polacy zaczynają się przemieszczać, ale o tym dalej.

Na miesiąc przed wyjazdem chętnych było siedem osób, ale im bliżej wyjazdu ta ilość malała... Z powodów zawodowych nie dopisał również Jacek, pomysłodawca majówki. I tak na placu boju zostałyśmy tylko dwie: Irena i ja

Wyruszyłyśmy w środę nocnym pociągiem z Łodzi, z przesiadką w Koluźkach. Niestety, gdy do Koluźek przyjechał już mocno opóźniony pociąg z Warszawy, okazało się, że nie ma dla nas (podróżnych z Łodzi) miejsca. Miałyśmy już przed sobą wizję nocnego powrotu do Łodzi, ale udało nam się wreszcie dostać do wagonu przewożącego rowery. Kto widział taki wagon ten wie, że do siedzenia jest w nim tylko podłoga. Niestety usiąść na niej mogłyśmy dopiero po 5 godzinach jazdy, a po ponad piętnastogodzinnej podróży dojechałyśmy do Świeradowa, skąd po dwóch godzinach podejścia byłyśmy wreszcie na miejscu – w schronisku na Stogu Izerskim (1065m n.p.m.).

Rano obudziło nas słońce i po śniadaniu ruszyłyśmy w kierunku Hali Izerskiej. Pomimo majowego ciepła gdzieś na szlaku leżał śnieg. Ta wcześniej opisana podróż utwierdziła mnie w przekonaniu, że w górach będzie tłoczno. A jednak w Górach Izerskich nie było tłumu – zapewne okupował Karkonosze. Podczas naszej wędrowki mijało nas jednak wielu rowerzystów (dlatego, przy okazji chciałam polecić Góry Izerskie na wędrowki również rowerowe).

Niemal cała Hala Izerska znajduje się w obrębie rezerwatu przyrody „Torfowiska Doliny Izery”.

Niestety byłyśmy za wcześnie, aby oglądać torfowisko w pełnej krasie. Może będzie jeszcze kiedyś okazja...



Rozległa perspektywa Hali Izerskiej

Wędrując po Hali Izerskiej nie sposób nie zajrzeć do Chatki Górzystów. A oto wrażenia internautów: *Bardzo klimatyczne miejsce. Dane w opisie częściowo nieaktualne - jest bieżąca woda! Toalety są czyste i zadbane (rzadkość w schroniskach). Brak prądu nie stanowi problemu, jak ma się czółówkę, a jedzenie pysznego żurku i picie grzanego wina przy świecach to prawdziwa przyjemność. Gospodarze są życzliwi i uprzejmi. Podsumowując - schronisko zrobiło na całej naszej grupie BARDZO dobre wrażenie.*

Nam też się podobało i po smakowitym posiłku ruszyłyśmy „drogą borowinową” do naszego domu „Na Stogu Izerskim”. Przed samym schroniskiem złapał nas grad i trochę zmoczone dotarłyśmy na nocleg.

Kolejny dzień przywitał nas gęstą mgłą. Ale nie zraziłyśmy się i ruszyłyśmy w drogę, w poszukiwaniu



Przygnębiający widok zniszczonego lasu



Kopalnia odkrywkowa „Stanisław”

kopalni kwarcu „Stanisław”. Wczorajszy śnieg ustąpił miejsca podmokłym łąkom. Wędrowaliśmy Głównym Szlakiem Sudeckim im. Mieczysława Orłowicza, który swój początek ma w Świeradowie Zdroju. Gubiąc gdzieś szlak dotarliśmy do naszego celu. Kopalnia kwarcu „Stanisław” położona jest na północnych i wschodnich zboczach Izerskich Garbów (1084m n.p.m.). Eksploatacja tego złoża zaczęła się już w XIII wieku. Rozmiary żyły kwarcu ocenia się na kilkaset metrów grubości i 20 km długości. Istniejąca kopalnia jest najwyższym obiektem tego typu w Europie. Wydobywa się tu rzadkiej czystości kwarc dla potrzeb przemysłu szklarskiego, hutniczego i ceramicznego. To krótka notka z przewodnika. Po zrobieniu kilku zdjęć ruszyliśmy w powrotną

drogę. Późnym popołudniem dotarliśmy do schroniska. Wieczorem pożegnaliśmy życzliwych turystom gospodarzy schroniska „Na Stogu Izerskim” i bardzo wczesnym rankiem w niedzielę ruszyliśmy w drogę powrotną do Łodzi. Tym razem wybrałyśmy autobus PKS. I to była dobra decyzja, do Łodzi dotarliśmy zgodnie z rozkładem.



Cieszę się, że ten nasz wyjazd doszedł do skutku i mogę Góry Izerskie dopisać do listy moich ulubionych miejsc.

*Tekst i zdjęcia
Ewa Kuziemska*



WIEŚCI NIE TYLKO Z GÓR

➤ Rozstrzygnięty został konkurs na logo 100-lecia TOPR. Z pośród blisko 100 prac została wybrana propozycja rodziny Berbeków z Zakopanego. Wybrane logo będzie funkcjonować w różnych wersjach kolorystycznych i zawsze w towarzystwie oficjalnego znaku TOPR.

www.gory.pl

➤ Na tatrzańskich polanach rozpoczął się kulturowy wypas owiec po zimowej przerwie. Na razie bacowie wypasają na tzw. przepaskach, na polanach położonych poza granicami TPN. W tym roku Andrzej Staszek Furtak przyszedł do Kuźnic. Na Rusinowej Polanie ponownie będzie gazdował Stanisław Rychtarczyk, na Kopieńcu – Jan Jasionek, w Dolinie Kościeliskiej – Józef Słodyczka, w Dolinie Chochołowskiej – Andrzej Zięba Gal, a w Lejowej – Andrzej Knapczyk. Bacowie przyprowadzą na tatrzańskie polany ok. 1200 owiec, ale muszą zachować pewne zasady. Jednym z warunków jest hodowla miejscowej rasy owiec górskich i krów rasy czerwonej polskiej. Dobytku mają pilnować owczarki podhalańskie. W użyciu powinien być sprzęt tradycyjny, m. in. gielety, pucyery, obońki, putnie, ferule. Bacowie i juhasi powinni przestrzegać tradycyjnych obrzędów pasterskich, posługiwać się gwarą i nosić odzienie góralskie. Owce pasą się na śródleśnych polanach, poniżej górnej granicy lasu, z dostępem do wody, ale poza rezerwatami. Warunkiem wejścia w Tatry jest odpowiednia wysokość trawy – co najmniej 8cm. Owca jest naturalnym zgryzaczem, a poza tym nawozi glebę.

www.gory.pl

➤ Kończy się modernizacja siedziby TPN. Wkrótce dyrekcja Parku przeprowadzi się do największego podworskiego budynku w Kuźnicach. Niedługo mieściły się tutaj: siedziba dyrekcji hut i Szkoła Pracy Domowej Kobiet, założona przez generałową Jadwigę Zamoyską.

www.gory.pl

➤ 6 maja minęło 40 lat od huraganowego wiatru, którego prędkość dochodziła w porywach do 288km/h. Był to jak dotąd, najsilniejszy wiatr w historii pomiarów meteorologicznych w Tatrach, jednak szkody jakie poczynił w drzewostanie tatrzańskim, choć ogromne, były znacznie mniejsze od tych, które spowodowała „kalamita” w Tatrach Słowackich 19 listopada 2004 roku.

e-gory.pl

➤ Jest propozycja, aby zakończyć modernizację „Zakopianki” w Nowym Targu i połączyć ją z obwodnicą – z traktem do Jurgowa. Jest to związane z protestami mieszkańców Szaflar i Zakopanego. Ministerstwo Infrastruktury podejmie decyzję w połowie tego roku.

➤ Od czerwca ub. roku działa w słowackich Tatrach „wirtualna księga wyjść”. Wysyłając SMS z przebiegiem planowanej wycieczki oraz godziną powrotu na nr +421 903 183 183 dane te otrzymuje HZS. Po powrocie trzeba koniecznie wysłać SMS o treści „HZS STOP”. W przeciwnym wypadku może zostać rozpoczęta akcja ratunkowa.

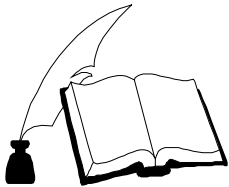
www.tygodnikpodhalanski.pl



➤ W konkursie na wygląd tatrzańskiej toalety zwyciężył projekt Karola Murlaka z Warszawy widoczny na fotografii.

www.tygodnikpodhalanski.pl

➤ Informacja dla bywalców lasów gostynińskich – jak dotąd żyje tu kilka rysi, a w planach leśników jest introdukcja na ten teren kilku par wilków.



NA KARTACH HISTORII

Władysław Szajnocha

28.06.1857 – 1.08.1928

Geolog i paleontolog, badacz Karpat, od 1885 do 1922 roku profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek AU i PAU, zasłużony działacz Towarzystwa Tatrzańskiego.

Prof. dr Szajnocha napisał wiele prac dotyczących geodezji Karpat i ogólnych, dotyczących także Tatr. Od 1904 roku był członkiem Zarządu Tow. Tatrzańskiego, od 1906 jego wiceprezesem, a w latach 1912-1922 prezesem (faktycznie funkcję kierowniczą sprawował od roku 1906). Prof. dr Szajnocha był pierwszym naukowcem wybranym na prezesa Towarzystwa Tatrzańskiego; wszyscy jego poprzednicy byli arystokratami wybieranymi na to stanowisko wyłącznie ze względów prestiżowych. Prezesura prof. Władysława Szajnochy była dla Towarzystwa Tatrzańskiego epokowa. Kierując Towarzystwem przez 16 lat prof. Szajnocha przyczynił się do jego rozwoju i świetnej kondycji. Ten okres żmudnej i owocnej pracy prof. Szajnochy stał się ideowym i gospodarczym fundamentem rozwoju Towarzystwa. Jednym z najważniejszych dzieł, które podjął prof. Szajnocha po objęciu prezesury (już w roku 1908) była budowa nowego



schroniska nad Morskim Okiem. Drugim dziełem, którego inicjatywę i projekt dał Szajnocha była budowa schroniska na Hali Gąsienicowej. W roku 1913 przygotowany już był projekt i finansowy plan pokrycia kosztów budowy, a Szajnocha uzyskał zgodę rodziny Uznańskich na budowę. Niestety wojna pokrzyżowała te zamiary i dopiero dziesięć lat później Oddział Warszawski PTT podjął i zrealizował tę myśl prof. Szajnochy.

Zasługą prezesa prof. Szajnochy było podniesienie poziomu edytorskiego Pamiętnika PTT.

Wiele uwagi i starań poświęcał prezes Szajnocha oddziałom Towarzystwa w przekonaniu, że poza Tatrami również inne góry należy otworzyć dla ruchu turystycznego. Szczególną sympatią otaczał Profesor, kierowany przez Henryka Hoffbauera, Oddział Czarnohorski w Kołomyi, jedyny wówczas na terenie Karpat Wschodnich.

Za prezesury prof. Szajnochy i dzięki jego działaniom powstało szereg placówek, które przyczyniły się do wszechstronnego życia Towarzystwa. W roku 1907 powstał w Zakopanem Zakopiański Oddział Narciarzy, zamieniony później w Sekcję Narciarską, zaś w latach 1910 i 1911 dwie inne sekcje: przyrodnicza i ludoznawcza. Wreszcie w roku 1912

➤ Annapurna broni się przed Piotrem Pustelnikiem. Już po raz czwarty odparła jego atak. Wydawało się, że tej wiosny w mocnym zespole uda się Piotrowi zdobyć ostatni z brakujących mu do Korony Himalajów ośmiotysięcznik. Do celu było blisko – tylko 150 metrów, a jednak jak się okazało za daleko. Annapurna należy do najtrudniejszych ośmiotysięczników. Tutaj zginęły takie sławy himalaizmu jak Kazach Anatolij Bukrijew i Włoch Christian Kuntner, a jego przyjaciel Abele Blanc, który był świadkiem jego śmierci również nie może ukończyć Korony Himalajów – od kilku lat brakuje mu tylko Annapurny.

Tygodnik Podhalański

*Wyszukał
Janusz Piłc*

powstała Sekcja Ochrony Tatr. Do zasług prof. Szajnochy zaliczyć należy również przyczynienie się do powstania gmachu Muzeum Tatrzańskiego im. T. Chałubińskiego w Zakopanem.

Prof. Władysław Szajnocha posiadał dwa przymioty niezmiernie cenne w kierowaniu Towarzystwem, a mianowicie umiejętność jednania sobie współpracowników i lojalność wobec uchwał kolegialnych, którym zawsze się poddawał. Troska

wolna od osobistych ambicji czy uprzedzeń jednała mu serca tych, którym dane było z nim pracować. Walne Zgromadzenie Towarzystwa Tatrzańskiego nadało mu w 1922 roku godność Członka Honorowego

*Na podstawie
Wielkiej Encyklopedii Tatrzańskiej W. Z. Paryskich
i Wierchów R.6, 1928*

opracował Stanisław Flakiewicz



A CO W KSIĘGARNIACH ?

♦ Zespół P.U.W. „Roksana” – **Obwodnica Karpacka – z Leska do Leska**, 102s, Wyd. „ROKSANA”, Krosno 2006

♦ Beata Wasilewska-Klamka – **Lemkowski Raj Utracony**, 207s, Wyd. RUTENIKA, Warszawa 2006

♦ Wiesław Wróblewski (red.) – **Druga wojna światowa w 60 lat po zakończeniu i jej konsekwencje** (w tym walki w Beskidzie Niskim), 362s, Wyd. „Ruthenus”, Krosno 2006

♦ Jan Sołek (red.) – **Wędrowki Podkarpackie**, 115s. Wyd. Podkarpackie Regionalna Organizacja Turystyczna, Rzeszów 2007

♦ Zespół red. – **Ziemia Sądecka**, 88s, Wyd. Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu. Nowy Sącz 2007

♦ Jan Sołek (red.) – **Województwo Podkarpackie – najciekawsze atrakcje turystyczne**, 22s, Wyd. Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna, Rzeszów 2006

♦ Bożena Figiela – **Podkarpackie dziedzictwo – muzea na szlakach turystycznych**, 24s, Wyd. Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna, Rzeszów 2006

♦ A.Dopciuch, K.Fornal – **Szlaki tematyczne województwa podkarpackiego**, 24s, Wyd. Urząd Marszałkowski Wojew. Podkarpackiego, Rzeszów b.r.w. (2007)

♦ Stanisław Czerep – **II Brygada Legionów Polskich**, 345s, Wyd. „BELLONA”, Warszawa 2007

♦ Henryk Tomza – **Dziennik Legionisty. Walki II Brygady Legionów w Karpatach Wschodnich**, 160s, Wyd. Oficyna Wydawnicza „Mówią Wieki”, Warszawa 2008

♦ Stanisław Orłowski – **Podkarpackie – Turystyka Pielgrzymkowa**, 35s, Wyd. Urząd Marszałkowski Wojew. Podkarpackiego, Rzeszów 2007

♦ Ireneusz Łukacz – **Gmina Solina – 32s**, Wyd. Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Solinie, Solina-Polańczyk b.r.w. (2007)

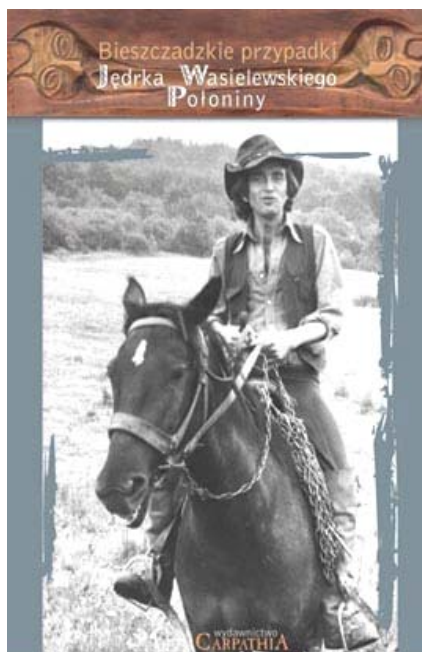
♦ Zygmunt Lewczuk – **Nowy Sącz i Ziemia Sądecka. Informator turystyczny**, 88s, Wyd. Sądecka Organizacja Turystyczna, Nowy Sącz b.r.w. (2007)

♦ Jan Sołek – **Województwo Podkarpackie – turystyka aktywna**, 22s, Wyd. Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna, Rzeszów 2007

♦ Edward Wieczorek – **Województwo Śląskie. Przewodnik Turystyczny**, 96s oraz 2 mapy w skali 1:100000, Wyd. Śląska Organizacja Turystyczna, Katowice 2007

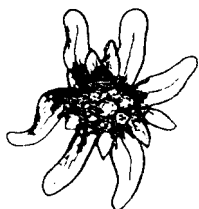
♦ Andrzej Potocki (red.) – **Bieszczadzkie przypadki Jędrka Wasielewskiego Poloniny**. 80 s, 60 ilustracji. Wyd. Carpathia.

♦ Andrzej Potocki – **Bieszczadzkie judaica**. 152s, Wyd. Carpathia.



◆ Andrzej Potocki – **Zrodzone z bieszczadzkiego drewna – rzecz o Zdzisławie Pękalskim**. 64s, 81 ilustracji, Wyd. Carpathia.

◆ Paweł Brzozowski. **Beskid Śląski. Przewodnik**. 496s, Rewasz, Pruszków 2008.



GDZIE BYLIŚMY ?

W Krakowie – na Festiwalu Huculskim im. Stanisława Vincenza

Festiwal odbył się w dniach 14-17 marca 2008 roku. Te cztery dni Festiwalu Huculskiego wypełnił bogaty program i wszyscy, którzy w nim uczestniczyli na pewno zapamiętają go na długo. Nie można było jednocześnie być we wszystkich miejscach festiwalowych, bowiem niektóre imprezy odbywały się w tym samym czasie. Ograniczę się więc do relacji z tych, w których uczestniczyłem. W programie pierwszego dnia festiwalu uczestniczyłem wraz z Basią Morawską-Nowak reprezentując PTT.

Sobotni program był dla mnie i dla wielu osób wielkim przeżyciem. Uroczysta Msza święta w intencji Stanisława Vincenza, homilia wygłoszona przez ks. Alfonsa Górskiego w romańskim kościółku św. Salwadora oraz pochód z trembitami Kapeli Romana Kumłyka do grobu Ireny i Stanisława Vincenzów na cmentarz salwadorski to niezapomniane chwile tego Festiwalu.

Również sobotni panel turystyczny zatytułowany „Płajami i bezdrożami Czarnohory i Gorganów” z pokazami slajdów i tras turystycznych zgromadził bardzo licznych słuchaczy.

Niedzielny występ Kapeli Romana Kumłyka na Placu Wolnica odbywał się w ramach Wielkanocnego Festiwalu Tradycji i Obrzędu i miał bardzo liczną

◆ **Krynica Zdrój 2008**. Informator turystyczny. Praca zbiorowa. 128s, Rewasz, Pruszków 2008.

Wyszukali

Tadeusz Kielbasiński i Janusz Pilc

Od redakcji

Polecamy lekturę „Wycieczki na Chomiak” Jarosława Wierzbickiego z 1898 roku (dołączonej do biuletynu w formie wkładki)



Przy grobie St. i I. Vincenzów

fot. B.Morawska-Nowak

publiczność. Na placu był kiermasz wyrobów ludowych, odbywały się także warsztaty haftu i malowania pisanek.

Dzięki zaangażowaniu i wysiłkowi wielu osób Festiwal Huculski był udaną imprezą, przybliżającą nam Huculszczyznę i osobę Stanisława Vincenza.

Stanisław Flakiewicz

W Jaworkach – na posiedzeniu Zarządu Głównego

Posiedzenie odbyło się w dniach 9-10 maja 2008r.

A oto sprawozdanie w telegraficznym skrócie.

1. Obrady niespodziewanie otworzył poczet sztandarowy. Fundatorem sztandaru Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego jest Prezes Wł. Janusik wraz z małżonką.
2. Odbyła się dyskusja na temat: PTT, jako organizacja społeczna.

3. Na wniosek Zarządu, koordynatorem wolontariatu dla Tatrzańskiego Parku Narodowego z ramienia PTT został Tomek Kwiatkowski.
4. Dyskutowano nad problemem lepszej dystrybucji Pamiątnika PTT. Zarząd ponownie zaapelował, aby członkowie PTT w większym stopniu interesowali się naszym wydawnictwem i zakupem kolejnego tomu poświęconego stuleciu schroniska nad Morskim Okiem.

5. Zarząd zaproponował, aby najbliższy tom Pamiętnika poświęcony był Tytusowi Chałubińskiemu a nie, jak proponuje Redakcja, Muzeum Tatrzańskiemu w Zakopanem. Zmiana ta podyktowana została zbliżającymi się obchodami Roku Tytusa Chałubińskiego.

6. W sobotę przerwie między obradami odbyła się wycieczka na Wysoką, w której wzięła udział większość uczestników posiedzenia ZG.

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie O/Karpackiego: Staszek Flakiewicz, Piotr Woźniak i Edward Siekierski oraz – pisząca te słowa –

Ewa Kuziemska



W drodze na Wysoką

fot. E. Kuziemska

W Przedborzu – na rowerach

Jako organizator majowego wyjazdu rowerowego do Przedborza, mimo braku chętnych, poczułem się w obowiązku rozejrzeć się przynajmniej w tamtych okolicach. Rzecz jasna na rowerze. Pojechaliśmy we dwójkę z Iwoną samochodem, z rowerami na dachu.

Miasteczko bardzo miłe, czyste i zadbane leżące nad Pilicą – rzeką, z którą łączy mnie wiele wspomnień. Najlepiej zachowanym zabytkiem jest kościół Św. Aleksego z XIV wieku znajdujący się na wzgórzu nieopodal rynku. Rynek zachował dawny kształt architektoniczny. Samochód zostawiliśmy pod schroniskiem młodzieżowym, a sami na rowerach udaliśmy się w kierunku Krzętowa, gdzie według mapy powinien być most. Jechaliśmy pięknymi terenami, głównie lasem; mając po prawej ręce dolinę Pilicy, a po lewej szosę do Włoszczowej. Niestety dały nam się we znaki piachy oraz upał. Marzyła nam się kąpiel, ale nie znaleźliśmy dogodnego miejsca. Most w Krzętowie przekroczyliśmy troszkę zmęczeni, ale ochłodziliśmy się lodami w przydrożnym



Prawie jak w Studziance

fot. J. Pilc

sklepiku. Wróciliśmy do Przedborza po drugiej stronie Pilicy mijając po drodze ciche i malownicze wioski. W restauracji na rynku pokrzepiliśmy się niedrogim jadem i kto mógł zimnym piwem.

Moim zdaniem naprawdę warto pojeździć na rowerach w okolicach Przedborza. Piękne tereny, spokój i puste drogi zachęcają do rowerowych wędrówek. Polecam.

Janusz Pilc

W Olchowcu – na Kermeszu

Trzy dni poprzedzające tegoroczny Kermesz to odwiedzanie znajomych zakątków Beskidu Niskiego. Odwiedziny u Ewy i Janusza w Mszanie przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych, a wspomnieniom i śpiewom nie było końca... W następnym dniu odbyliśmy (w ciągle padającym deszczu) spacer do Dukli i wróciliśmy do Chyrowej do naszego miejsca zamieszkania – schroniska „Pod Chyrową”. W piątek odwiedziliśmy Krempaną, gdzie podziwialiśmy odremontowaną cerkiew i zwiedziliśmy Ośrodek Edukacyjny Magurskiego Parku Narodowego, a w drodze powrotnej odwiedziliśmy jeszcze cerkiew w Myscowej i Polanach.



W drodze do cerkwi

SOBOTA:

- 17.00 Wieczornia w Cerkwi
- 18.00 Powitanie gości oraz otwarcie wystawy malarstwa Jadwigi Bardyszewskiej z Olsztyna i Romana Raczka z Gorlic
- 18.15 Zespół Terka - dzieci z Olchowca pod opieką Marii Gańko
- 18.45 Łemkowskie zwyczaje weselne - Bolesław Bawolak
- 19.55 Zespół Żukowianie
- 20.25 Pokaz filmu
- 21.00 - 1.00 Biesiada i zabawa taneczna przy muzyce zespołu Studenka

NIEDZIELA:

- 10.30 Służba Boża z procesją
- 13.00 Oficjalne powitanie gości oraz otwarcie wystawy ikon
- 13.05 Zespół Terka
- 13.30 Zespół Studenka z Kałusza
- 14.00 Referat o życiu Łemków na Ukrainie - Wołodmyr Ardan
- 14.15 Zespół Tisovec ze Słowacji
- 15.00 Zespół Chudoba z Wrocławia
- 16.00 Zespół Studenka
- 16.30 Konkurs piosenki łemkowskiej
- 17.15 Zespół Szarotka
- 17.45 Ogłoszenie wyników konkursu piosenki łemkowskiej
- 17.50 Zespół Żukowianie
- 18.20 Zespół Rozmaryja z Koszyc
- 19.20 Zespół Rymanowianie
- 20.00 Kapela DREWUTNIA z Lublina
- 21.00 Zakończenie

W godzinach popołudniowych (już bez deszczu!) nastąpiły przenosiny do Olchowca, do „Hotelu Sypaniec” u Tadeusza, gdzie gospodarz podjął nas uroczystą kolacją. Tak zakończył się trzeci dzień.

Sobota to przygotowania do Kermeszu, wycieczka „grupy szturmowej” na Baranie i spotkania za znajomymi jeszcze przed oficjalnym otwarciem o godzinie 17. Tegoroczny Kermesz ściągnął bardzo liczne rzesze zainteresowanych i chyba pobił rekord frekwencji dotychczasowych kermeszy.

Bogaty program Kermeszu (w ramce obok) uzupełniała wystawa fotografii autorstwa naszych dobrych znajomych – Małgosi Szafrąskiej, Krzysztofa Kuhna i Bogdana Forjasza a także liczne stoiska artystów sztuki ludowej z Beskidu Niskiego. Można było także nabyć książki o tematyce łemkowskiej oraz szeroki zestaw map m.in. okolic Beskidu Niskiego (tu ukłon w stronę Towarzystwa Karpackiego). Wieczór kończył występ zespołu DREWUTNIA. Długo bawiono się i tańczono przy jego muzyce.

Z kronikarskiego obowiązku należy wymienić uczestników – członków i sympatyków Oddziału Karpackiego, którzy uczestniczyli w tegorocznym Kermeszu: Tadeusz, Krysia, Janusz, Ewa, Edek, Piotrek, Janek, Gosia, Krzysiek, Boguś, Marta, Zenek, Ela, Iwona, Dominika, co niniejszym zanotował

Stanisław Flakiewicz

*Zdjęcia
Małgorzata Szafrąńska
Krzysztof Kuhn*



Zaproszenie



fol. Anna Pasek (www.onephoto.net)

We wrześniu zapraszamy na wystawę fotograficzną zatytułowaną

Anna Pasek (1982-2007) Wspomnienie

Autorka zdjęć – Anna Pasek – z wykształcenia geograf, studiowała oraz doktoryzowała się na Uniwersytecie Jagiellońskim. Z zamiłowania była podróżnikiem oraz fotografem. Swoje pasje naukowe i podróżnicze wiązała z górami i obszarami polarnymi. Jej ostatnim celem była wspinaczka na Mont Blanc, z której niestety nie powróciła. Zginęła 4 lipca 2007 roku na skutek wyziębienia po tragicznym zejściu lawiny.

Wystawa prezentowana będzie w Centrum Kultury Młodych – wernisaż 5 września 2008r.



Naszym Czytelnikom, uczestnikom i organizatorom wakacyjnych wędrówek w grupie dużej, malej i indywidualnie życzymy dobrego odpoczynku w pięknym otoczeniu i przy sprzyjającej pogodzie. I jak co roku zachęcamy do podzielenia się z Redakcją wrażeniami z wojaży. Czekamy na Wasze kartki.

Redakcja



A CO DALEJ ?

Zebrania: CKM, ul. Lokatorska 13, godz. 18

4 września Nasze wspomnienia wakacyjne – pokaz zdjęć z Bojkowszczyzny.

Film z serii „Bieszczadzcy pionierzy”
– Henryk Wiktorini

18 września „Góry Rumunii” – pokaz zdjęć
i relacja Janusza Pilca

Wyjazdy:

9-24 sierpnia 2008 Góry Rumunii,
kontakt Janusz Pilc, tel. 692 490 724

6-20 września 2008 Rowerami nad Bug,
kontakt Ewa Kuziemska, tel. 698 992
139

Nasza strona internetowa: www.karpacki.ptt.org.pl

Redaguje: Irena Wagner + Zespół

Wydaje: **Oddział Karpacki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Łodzi**

Adres: 93- 575 Łódź, ul. Rembelińskiego 25 m. 4 tel. 0-42 636 39 74

18.06.2008